

## + Kochani Przyjaciele i Dobroczyncy!

**40 dni Wielkiego Postu to jak 40 dni uczenia się kochania Boga na nowo za Jego miłość aż po grób i Zmartwychwstanie. Życzę, bez względu jak bardzo udało się nam zbliżyć do Jezusa w tych dniach, radości w czasie Wielkanocy. Życzę, by Słowo Boże czytane podczas dni paschalnych umocniło w Was wiarę. Łączę się duchowa z każdym i dziękuję za pomoc misjom.**

Kiedy piszę do Was list, jesteśmy na początku pory deszczowej. Po długich miesiącach suszy, nareszcie wszystko zaczyna na nowo rozkwitać. Wprawdzie palmy są zielone cały rok i część kwiatów wydaje miła woń w tych najgorętszych okresach roku, to jednak brakowało zielonych traw i niektórych gatunków ptaków śpiewających za oknem.

Czas szybko mija, ale to dobrze, bo wkrótce będę mogła cieszyć się widokiem Ojczyzny. Jak wiecie, do Polski latamy, co dwa lata. Jest to intensywny czas spotkań z siostrami, rodziną, dobroczyńcami, ale też i podreperowaniem zdrowia.

W Bertoua jest mi naprawdę dobrze. W przedszkolu dzięki Wam i kilku fundacjom udało się położyć we wszystkich salach płytki, założyć siatki na okna przeciw komarom i wymienić drzwi na metalowe. Teraz już termity będą musiały sobie znaleźć inne miejsce na mieszkanie.

W domu trwa jeszcze gruntowny remont łazienek i kuchni. Kaplica została odmalowana jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Pracy duszpasterskiej nie brakuje. Systematycznie prowadzę spotkania z Młodzieżą Dominikańską, a co jakiś czas organizujemy razem rekolekcje lub wyjazdy na dni skupienia. Młodzi są bardzo radośni i aktywni. To jedyna ich rozrywka połączona z pogłębianiem wiary. Jestem pod wrażeniem ich życia modlitwą i wiarą w żywą działalność Boga w ich życiu. Problemów nie brakuje. Codziennie wstają ok 5 rano, żeby przynieść wodę ze studni, przygotować sobie i rodzinie jedzenie, a po szkole iść do pracy w polu, jeśli znajduje się niedaleko.

Do naszej misji często zagląдают inni misjonarze. Są to zawsze miłe spotkania umacniające więzi, tak potrzebne z daleka od ukochanego kraju i przyjaciół. Od kilku miesięcy mamy małego szczeniaka, którego Siostra nazwała Piorun i żółwia Zygmunta. Sporym zaskoczeniem był dla nas fakt, jaki dokonał się w samo Boże Narodzenie. Żółw zniósł 5 jaj w naszej kuchni. Co było robić, zmieniliśmy mu imię na Klementyna ☺

Tyle z moich opowieści. Serdecznie wszystkich pozdrawiam i dziękuję za wszelką pomoc duchową materialną. Modlę się za wszystkich i proszę o modlitwę.

s. Alicja Ciesielska OP





„Odkupił swe owce Baranek bez skazy,  
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmaży”  
(„Sekwencja wielkanocna”)

## Kochani Przyjaciele naszych Misji!

Przeżywając Misterium Paschalne, życzę Wam wszystkim otwartości na Bożą miłość specjalnie objawioną w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Niech Jego moc i siła staną się źródłem łask na codzienne zmagania z życiowymi wyzwaniami, a Najświętsza Maryja, Matka Bolesna i Królowa Niebios, niech wyprosi nam wszystkim udział w radości Zmartwychwstania.

*Z wielkanocnym pozdrowieniem,*

*modlitwą i wdzięcznością za każde duchowe i materialne dobro*

*S. Natalia Janik OP*

*Referentka misyjna*

Ps. Gdyby ktoś z Was Kochani, miał możliwość otrzymywania korespondencji pocztą elektroniczną to bardzo proszę o podanie adresu mailowego. Podaję również nowy nr telefonu 501 314 669.



Referat Misyjny  
Zgromadzenie Sióstr św. Dominika  
Al. Kasztanowa 36, 30-227 Kraków  
[misjedom@dominikanki.pl](mailto:misjedom@dominikanki.pl)  
Konto bankowe: 49 1240 1431 1111 0000 1047 9988